

# Produkcyjno-ekonomiczne problemy wypasu owiec w regionach Karpat Polskich

Edyta Molik, Wiesław Musiał, Ewa Tyran, Edward Wierzchoś

Akademia Rolnicza w Krakowie

Utrzymanie wypasu wspólnotowego w Europie jest ważnym elementem ochrony krajobrazu oraz istotnym czynnikiem socjoekonomicznym, decydującym o rozwoju terenów górskich [2, 8, 12]. Nowe instrumenty wspierania gospodarstw, zwłaszcza należące do schematu rolno-środowiskowego, stanowią nadzieję na pobudzenie i rozwój ekstensywnych i średniointensywnych technologii chowu zwierząt trawożernych, w tym owiec. Na ekonomikę gospodarstw, zwłaszcza w rejonach górskich, powinny pozytywnie oddziaływać dotacje zarówno krajowe, jak i UE [10]. Również turystyka zdecydowanie prorozwojowo oddziałuje na produkcję owczarską, gdyż tworzy sezonowy rynek zbytu. Pasterstwo w Karpatach stanowi świadectwo podtrzymania tradycji i zwyczajów tego regionu, co w skali europejskiej pozwala na zachowanie odrębności i tożsamości regionalnej. Dotychczas gospodarka owczarska i związany z tym sezonowy wypas owiec kojarzony był w Karpatach głównie z produkcją żywca jagnięcego oraz mleka. Obecnie w wielu krajach europejskich wzrasta rola owiec w pielęgnacji krajobrazu i zachowaniu bioróżnorodności [5, 9]. Zagadnienia te w rejonie Karpat Polskich podjęte zostały po raz pierwszy od 40 lat, w ramach europejskiego projektu badawczego LACOPE pt. „Kształtowanie krajobrazu i różnorodności biologicznej obszarów wypasu wspólnotowego w Europie.”

Przeprowadzone badania ankietowe dotyczyły stad owiec wypasanych w następujących rejonach Karpat (rys.):

- 1 – Tatry i Skalne Podhale,
- 2 – Gorce,
- 3 – Bieszczady i część Beskidu Niskiego,
- 4 – Beskid Śląski,
- 5 – Beskid Żywiecki.

Materiały źródłowe zebrano poprzez wywiad bezpośredni respondenta z pasterzem „bacą” lub jego pomocnikiem, za pomocą specjalnie opracowanego „Formularza do inwentaryzacji wypasu owiec w Karpatach Polskich”. Obejmował on 33 pytania zebrane w dwóch rozdziałach, tj. identyfikacja wypasu oraz wypas i jego organizacja.

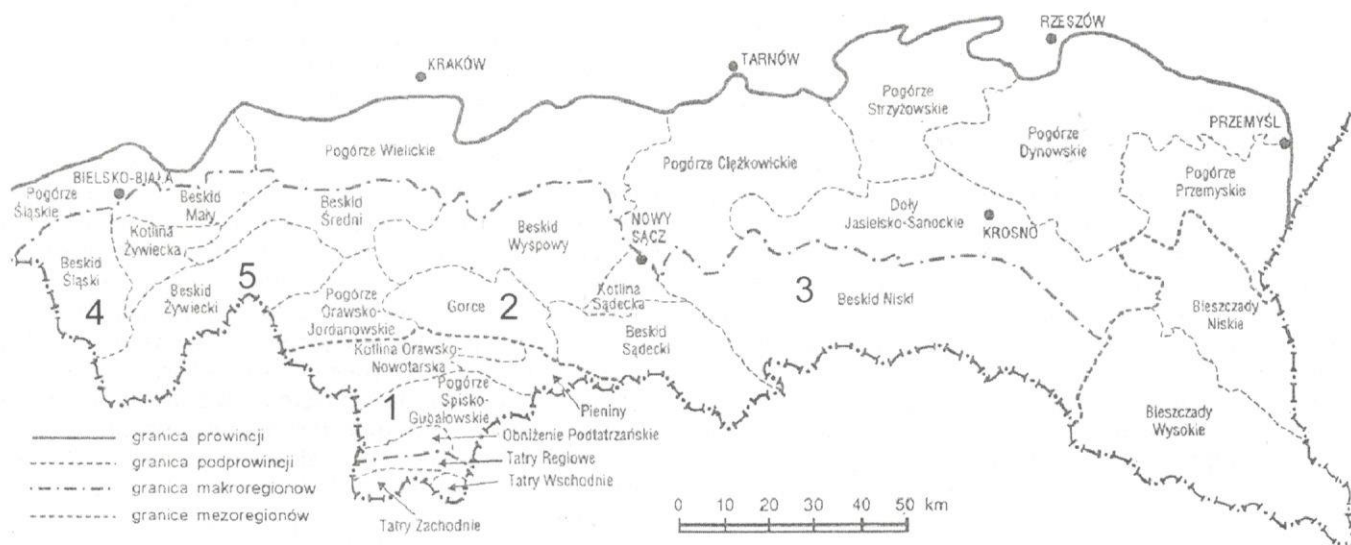
Według podziału regionalnego, cztery badane pasma należą do Karpat Zachodnich Zewnętrznych, a Bieszczady do Karpat Wschodnich Zewnętrznych [1].

Na analizowanym obszarze produkcja owczarska prowadzona jest z różnym nasileniem. W rejonie Tatr i Skalnego Podhala badania przeprowadzono na 17 stadach owiec, w Beskidzie Śląskim odnotowano ogółem 4 stada, w Beskidzie Żywieckim – 5, w Gorcach – 8, a w Bieszczadach – 14.

Analizując systemy wypasu owiec w poszczególnych częściach Karpat Polskich należy stwierdzić, że wypas ten wykazuje znaczącą odrębność i specyfikę. Są jednak także cechy wspólne, dotyczące założeń i zasad organizacji produkcji owczarskiej, czynników socjoekonomicznych. Są tu także jednakowo oddziałujące instrumenty Wspólnej Polityki Rolnej i uzupełnianie polityki krajowej, które kreują zmiany i wpływają na produkcję w najbliższych latach.

## Tatry i Skalne Podhale

W tym rejonie produkcja owczarska ukierunkowana jest na sprzedaż jagniąt lekkich (15-18 kg) oraz wypas kulturowy owiec z zachowaniem tradycji pasterskich. Na terenie Tatr i Skalnego Podhala wypasane jest ok. 5550 sztuk owiec. Największe stado, liczące ok. 900 szt., wypasane jest w rejonie Zakopanego-Olczy, natomiast pozostałe stada liczą średnio od 150 do 300 owiec. Z pewnością suma korzyści, jakie niesie ze sobą wypas kulturowy jest o wiele większa od negatywnych skutków związanych z wypasem owiec w górach [3]. Stąd też kontrolowana liczba owiec wypasana jest nawet na



Rys. Regiony fizyczno-geograficzne Karpat Polskich

terenie Tatrzńskiego Parku Narodowego. Na obszarze TPN pasie się 7 stad, tj. około 1500 owiec. Bacowie prowadzący wypas na terenie TPN są zobligowani do przeprowadzania tzw. przepasek poza parkiem, co zabezpiecza hale przez intensywnym użytkowaniem i zachwianiem gospodarki łąkowo-pastwiskowej. Wypasane na halach owce pochodzą z regionu położonego w zasadzie na północ od Tatr i oddalonego ok. 20 km od pastwisk podstawowych. Owce te są własnością górali, którzy utrzymują niewielkie stada (od kilku do kilkudziesięciu sztuk), oddając je na wiosnę na sezonowy wypas. Ze względu na duże rozdrobnienie gospodarstw, jeden baca zabiera na wypas owce od kilkunastu gazdów. Mleko na bączkach jest przetwarzane na bundz i oscypki (w proporcji 30% do 70%), a produkty te znajdują nabywców wśród ludności miejscowej i turystów. Wypas na tych terenach ma charakter komercyjno-kulturowy, gdy wykonywany jest poza terenami o określonych reżimach ochrony środowiska lub kulturowo-komercyjny – na obszarach parków narodowych [3, 4].

### Gorce

W rejonie Gorców – głównie otuliny Gorczańskiego Parku Narodowego, wypasanych jest 8 stad owiec, tj. łącznie 4500 owiec. Powierzchnia przeznaczona na letnie wypasy wynosi 1170 ha, w tym 930 ha gruntów prywatnych i 240 ha należących do Gorczańskiego Parku Narodowego. Cały ten obszar mieści się w strefie ONW i priorytetowej, co jest ważne ze względu na zachowanie bioróżnorodności.

Średnio na jedno stado przypada 146 ha pastwisk. Organizacja wypasu jest podobna jak w pozostałych pasmach Karpat. Produkcja owczarska ma charakter komercyjny, a jedynie w niewielkim stopniu kulturowy, jak w przypadku rejonu Tatr. Intensywność wypasu waha się dla poszczególnych stad od 12,0 do 1,2 szt./ha i wynosi średnio 6-7 szt./ha, a więc mieści się w granicach dopuszczalnych dla rejonów górskich. Z pozyskanego mleka owczego, w sposób tradycyjny wyrabiany jest bundz i oscypki, które znajdują swoich nabywców wśród turystów i ludności miejscowej.

### Beskid Śląski i Żywiecki

Zbiorowy wypas owiec prowadzony jest na obszarze trzech gmin Beskidu Śląskiego (Brennej, Cieszyna i Istebnej) oraz czterech gmin Beskidu Żywieckiego (Jeleśni, Koszarowej, Radziejowy-Wieprz i Węgierskiej Górki). Analizując wypas owiec w rejonie Karpat Zachodnich można stwierdzić, że wielkość wypasanych stad jest bardzo zróżnicowana, gdyż wynosi od 30 do 420 sztuk. Powierzchnia pastwisk, na których wypasane są stada, waha się od 5 do 206 ha, przy czym obsada wypasanych owiec na 1 ha pastwiska jest zdecydowanie zróżnicowana i wynosi od 0,7 do 10,7 szt./ha. Pastwiska, w tym hale górskie, stanowią zwykle własność bacy i okolicznych rolników, chociaż spotyka się także tereny stanowiące wspólnoty gminne oraz porzucone grunty spółdzielni produkcyjnej. Wokół terenów wypasanych, a także w bliższej i dalszej okolicy pozostaje dużo niezagospodarowanych i nie wypasanych łąk i hal, które wcześniej były wypasane lub też, które powstały poprzez stopniowe porzucanie przez rolników uprawy płużnej i wypasu na terenach, gdzie uprawiano wcześniej rośliny pastewne. Respondenci zwracali uwagę na wielkie zasoby użytków zielonych w najbliższej okolicy i stad duże tzw. rezerwy pastwiskowe, które wyszacowano na ok. 2200 ha. Przyjmując więc obsadę wynoszącą tylko 5 owiec na 1 ha niezagospodarowanych pastwisk, pobieżne szacunki wskazują na rezerwy w produkcji owczarskiej dochodzące do 11 tys. sztuk.

W Beskidzie Żywieckim, w którym dla analizowanych stad owiec średnia obsada jest nieco wyższa i wynosi 6,3 szt./ha,

obserwuje się także duże zróżnicowanie natężenia wypasu – od 2,7 do 13,3 sztuk fizycznych na 1 ha pastwiska. Można więc stwierdzić, że natężenie wypasu (obsada) w zdecydowanej większości pastwisk mieści się w granicach do 8 szt./ha, co można uznać za wielkość zadowalającą (choć jak na warunki górskie wysoką).

W większości stad wypasane owce pochodzą od wielu gazdów lub są własnością jednego bacy, który wypasa je na pastwisku „obok domu” lub rzadziej na halach górskich. W Beskidzie Żywieckim tylko jeden gospodarz wypasa 40 własnych owiec na łąkach i pastwiskach przydomowych (ogrodzonych pastuchem elektrycznym). Pozostali pasterze pasą owce własne łącznie z zabieranymi od pozostałych gazdów (średnio z 12 gospodarstw), co świadczy, że jedno gospodarstwo oddaje do wypasu średnio 18 owiec. Produkcja owczarska jest tu więc bardzo rozdrobniona i rozproszona w terenie. Na nieco innych zasadach odbywa się organizacja stad w Beskidzie Śląskim, gdyż większość pasterzy wypasa owce własne, a tylko jeden baca pasie owce od 4 rolników (średnio po 15 sztuk z jednego gospodarstwa).

### Beskid Niski i Bieszczady

Wypas kulturowo-komercyjny owiec, kóz, bydła i koni prowadzony jest na terenie 9 gmin (Cisna, Olszanica, Lesko, Kremna, Komańcza, Zagórz, Lutowiska, Bukowsko, Rymanów). Wypasa się tu około 4300 owiec, 90 kóz, 120 sztuk bydła oraz ok. 30 koni huculskich. Zwierzęta są wypasane na terenach należących do osób prywatnych oraz na gruntach państwowych, łącznie na ok. 1300 ha. W tym rejonie wielkość stad owiec waha się od 70 do nawet 1000 sztuk. Owce są wypasane wspólnie z bydłem i końmi, jest to więc wypas mieszany. Prowadzi się go sezonowo, przez okres letni, tj. od początku maja do około 15 października. Odległość terenów wypasowych od gospodarstw jest niewielka, więc zwierzęta pokonują ją pieszo, co eliminuje koszty związane z transportem. Wyjątek stanowią stada owiec, które na wypas w rejon Bieszczad przywożone są z Podhala (jedno stado wypasane jest na terenie lotniska w Krośnie, a drugie w Dziurdziowie). Bacowie na czas wypasu, podobnie jak w rejonie Tatr, zabierają owce od kilku gazdów, choć nie obserwuje się tutaj tak dużego rozdrobnienia jak na Podtatrzu [6, 8, 11]. Prowadzony jest wypas ekstensywny, a średnia obsada zwierząt na 1 ha nie przekracza zwykle 5 sztuk. W rejonie Bieszczad i Beskidu Niskiego występują również duże rezerwy nie użytkowanej ziemi (odłogów i ugorów), stanowiące nawet do 40% terenów rolniczych, które mogą być przeznaczone pod wypas. W związku z tym nie można tutaj mówić o deficycie paszowym. Podobną sytuację obserwuje się także w rejonie Beskidu Śląskiego i Żywieckiego [12].

Wypas obejmuje także rejon zakwalifikowane do terenów chronionych, które należą przede wszystkim do Bieszczadzkiego Parku Narodowego (BPN). Areal terenów chronionych i poddanych wypasowi wynosi: 68 ha – otulina BPN (Wetlinka Górna i okolice), 60 ha – teren BPN oraz 160 ha – tereny Magurskiego Parku Narodowego. Rozliczenia pomiędzy baczami i gazdami dotyczące użyczenia owiec na wypas mają formę symboliczną (1 oscypek). W rejonie tym większość baczów wypasa owce na własnym terenie, w związku z czym nie ponoszą kosztów dzierżawy. Bacowie wypasający na terenach parków narodowych lub krajobrazowych płacą niewielką opłatę (17-25 zł/ha pastwiska). Znacznie wyższe koszty (ok. 100 zł/ha) ponoszą bacowie, którzy wypasają na terenach dzierżawionych od prywatnych właścicieli.

W rejonie Bieszczad można wyróżnić dwa rodzaje użytkowania owiec. Użytkowanie mleczno-mięsne dotyczy stad o-

wiec górskich. Prowadzony jest tucz „wielkanocny” jagniąt, oparty na mleku matki, z niewielkim udziałem pasz treściwych. Jagnięta o masie ciała 16-20 kg sprzedawane są na eksport do Włoch, jako tzw. jagnięta mleczne. W związku z taką formą sprzedaży jagniąt gazdowie dostosowują termin stanówki i wykotów do Świąt Wielkanocnych. Drugi rodzaj produkcji owczarskiej dotyczy stad, w których są użytkowane owce ras mięsnych (czarnogówka, suffolk) oraz ich mieszańce z rasami regionalnymi. Jagnięta charakteryzują się dobrym wykorzystaniem paszy, dobrymi przyrostami i w konsekwencji dobrą wydajnością rzeźną. Tucz jagniąt jest prowadzony do masy ciała 35-40 kg.

Rejon Bieszczad i Beskidu Niskiego sprzyja rozwojowi owczarstwa, gdyż istnieje tu możliwość sprzedaży pozyskanych produktów. Bundz chętnie skupuje OSM w Sanoku, natomiast jagnięta – ubojnia „Połonina” Sp. z o.o. w Lesku. Ze względu na komercyjno-kulturowy charakter wypasu, aspekt tradycji w tym rejonie nie jest tak mocno zaznaczony jak ma to miejsce w przypadku Tatr i Skalne Podhala.

Reasumując, w mezoregionie Karpat Polskich obserwowany jest duży niedobór inwentarza trawożernego, w tym owiec, którego największe nasilenie obserwuje się w subregionie wschodnim (bieszczadzki) i zachodnim (śląskim). W subregionie Tatrzańsko-Podhalańskim chów owiec ma przeważnie charakter kulturowo-komercyjny. Zachowując tradycyjną organizację wypasu, przerobu mleka i elementy kulturowe, bawcowie produkują tu głównie oscypki, na które w sezonie letnim, kiedy jest nasilony ruch turystyczny, popyt przewyższa realną podaż. Parki narodowe mezoregionu Karpat doceniają pielęgnacyjne i kulturowe funkcje wypasu owiec i kreują dob-

łą atmosferę służącą podtrzymaniu lub, gdy istnieje taka potrzeba, rozwojowi chowu owiec. Pomagają także w pozyskiwaniu przez rolników należnych im dopłat obszarowych, co niestety nie jest zjawiskiem powszechnym w sytuacji wypasu owiec na wydzierżawionych lub użyczonych gruntach prywatnych.

**Literatura:** 1. Balon J. i wsp., 1995 – Regiony fizjograficzne – Karpaty Polskie. Oprac. zbiorowe pod red. B. Warszńskiej, UJ Kraków. 2. Drożdż A., Góra-Drożdż E., 1998 – Wiadomości Ziem Górskich, PTRZG, Zeszyt 7 (11), 137-141. 3. Drożdż A., 2002 – Kierunki rozwoju nowoczesnego owczarstwa górskiego. Biul. Inf. IZ, XL, 4, 41-48. 4. Gašiennica-Chmiel M., 2001 – Z historii pasterstwa tatrzańskiego. Pamiątnik Tatrzańskiego Parku Narodowego. Parki Narodowe i Rezerwy Przyrody nr 1. 5. Mirek Z., 2004 – Problemy ochrony różnorodności biologicznej obszarów pasterskich Polski w kontekście rozwoju zrównoważonego. Wyd. Inst. Botaniki, Kraków. 6. Mikołajczyk J., Molik E., Musiał W., Tyran E., Wojewodziec T., 2005 – Roczn. Nauk. Zoot., Supl., z. 22, 243-248. 7. Molik E., Tyran E., Musiał W., Wierchoś E., 2004 – The nature and significance of commercial and cultural grazing in the Polish Tatra. Brno, 2-3.09, Book of Proceedings Pasture and Animal, 92-94. 8. Molik E., Musiał W., Tyran E., Wierchoś E., 2005 – Scientific Messenger of Lviv State Academy of Veterinary Medicine, Vol. 7, No 3 (26), 184-188. 9. Mroczkowski S., 2005 – Przegląd Hodowlany 6, 13-15. 10. Musiał W., 2004 – Roczn. Nauk. SERiA, T. VI, z. 3. 11. Musiał W., Wierchoś E., Molik E., 2004 – Badania nad zrównoważonym rozwojem obszarów górskich w aspekcie podtrzymania wypasu kulturowego. Wyd. Inst. Botaniki, Kraków. 12. Musiał W., Wierchoś E., Molik E., Tyran E., 2005 – Roczn. Nauk. Zoot., Supl., z. 22, 269-274.

*Badania przeprowadzono w ramach grantu Europejskiego LACOPE.*

## Wybrane aspekty ekstensywnego wypasu owiec na gruntach nieużytkowanych rolniczo

Krzysztof Głowacz, Roman Niżnikowski

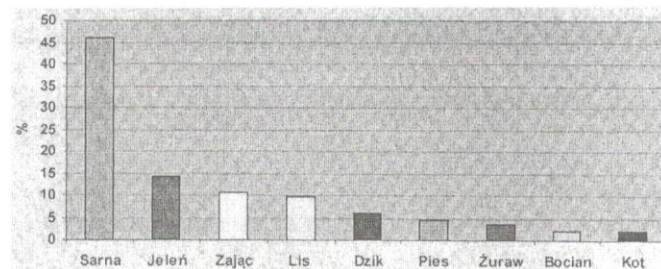
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego

W Polsce rola małych-przeżuwaczy jest jeszcze niedoceniana, a czasem wręcz pomijana [4]. Oprócz tradycyjnego, letniego wypasu owiec w górach, zwanego redykiem, nie ma tradycji utrzymywania tych zwierząt przez niemal cały sezon wyłącznie na pastwisku. Utrzymywanie niektórych rodzimych ras owiec (np. wrzosówki) przez cały rok na użytkach zielonych i w otwartych budynkach, przy wzrastającej powierzchni nieużytków rolnych [5], może być szansą na rozwój sektora owczarskiego w Polsce.

W północno-zachodniej części woj. wielkopolskiego przeprowadzono badania, w których starano się m.in. znaleźć odpowiedź na pytanie: czy ekstensywny wypas wrzosówek na

nieużytkach ma wpływ na liczebność zwierząt dzikich. Zbadano różne aspekty ekstensywnego wypasu owiec wrzosówek (stado liczące 100 matek z przychówkiem utrzymywane na ok. 60 ha nieużytków), w związku z liczebnością zwierząt łownych występujących w obwodzie. W tym celu porównano dane zebrane podczas obserwacji z danymi Koła Łowieckiego w Trzciance, które jest dzierżawcą obwodu bezpośrednio sąsiadującego z nieużytkami rolnymi, gdzie wypasano owce.

Przeprowadzone badania wykazały, że tereny nieużytkowane rolniczo mogą stać się miejscem bytowania wielu gatunków zwierząt, zarówno wolno żyjących, jak i udomowionych. Podczas obserwacji, trwających od lutego do grudnia 2005 roku, zauważono 132 szt. zwierząt różnych gatunków (rys. 1).



Rys. 1. Gatunki zwierząt zaobserwowanych na nieużytkach (% obserwacji)